



Mariusz Ryszard Rychter

HTTPS://ORCID.ORG/0000-0001-5055-1167

Jarosław Kusiak

## Renesansowy dwór w Górkach Małych koło Tuszyna. Komunikat z badań archeologiczno-architektonicznych Ostatnia konsultacja Prof. Leszka Kajzera

Renaissance Manor House in Górki Małe near Tuszyn. Report on Archaeological  
and Architectural Research. Final Consultation by Professor Leszek Kajzer

**Abstrakt:** Tekst jest poświęcony pamięci Profesora Leszka Kajzera. W pierwszej jego części przedstawiłem sylwetkę Profesora, jego rolę w mojej pracy zawodowej, wpływ na dotychczasowe zainteresowania, które dzięki Niemu ugruntowałem. Moimi zainteresowaniami była zawsze architektura i budownictwo, czyli nurt wiedzy, w którym Profesor był mistrzem. I tak w zasadzie to dzięki Niemu brałem udział w wieloletnich badaniach przy pałacu arcybiskupim we Włocławku i wielu innych.

Już jako samodzielny naukowiec, z bagażem wiedzy, którą zyskałem dzięki nauce na studiach, zmierzyłem się z badaniami archeologiczno-architektonicznymi spichlerza dworskiego w Górkach Małych niedaleko Tuszyna. Już po wstępnych oględzinach wiedziałem, że obiekt ma metrykę sięgającą renesansu. Ponadto z prospekcji wynikało, że nie był to spichlerz a dwór pański o konstrukcji kamienno-ceglanej. Obiekt poddano badaniom archeologicznym. Założono jeden duży wykop przy elewacji północnej sięgający do poziomu

posadowienia budynku. Drugi wykop, znacznie mniejszy, został zlokalizowany w niewielkiej odległości od elewacji południowej. Został on założony na podstawie sugestii Profesora, którego oczywiście zaprosiłem na stanowisko.

Jak się okazało, budowla miała rzut zbliżony do kwadratu o boku o wymiarach 10–11 m. Zostały także wykonane odkuwki w kilku miejscach, które wykazały, że obiekt był jednorodny w swej konstrukcji, a jedyną ingerencją budowlaną w strukturę dworu było zamurowanie dwóch okien w kondygnacji parteru.

Pobrano także próbki cegieł na badanie datowania termoluminescencyjnego. Badania wykonał dr Jarosław Kusiak z UMCS w Lublinie. Ich wyniki wykazały, że fundamenty i ściany dworu były wzniesione około roku 1550 ± 30. Sklepienia prawdopodobnie później. Nie wiadomo natomiast, kiedy zamurowano okna, co byłoby datą zaprzestania pełnienia funkcji mieszkalnej obiektu i prawdopodobnie początku jego funkcji magazynowej.

---

**Słowa kluczowe:** archeologia historyczna, Górki Małe, dwory, badania archeologiczno-architektoniczne, datowanie termoluminescencyjne

---



Łódź, 15–18 maja 2020 r.

*czas pandemii*  
– *czas refleksji*

## Wspomnienie o Profesorze

Pierwszy raz o młodym zdolnym naukowcu usłyszałem podczas rodzinnych spotkań. Otóż przyjacielem kolegi mojego wuja był archeolog. Odwiedzał przyjaciela i chwalił się swoimi osiągnięciami, artykułami, pierwszymi książkami, które wydawał. Widać było, że ta praca i jej pokłosie sprawiała mu satysfakcję, radość i dumę z osiągniętych przez siebie kolejnych etapów kariery.

Mnie od czasów dzieciństwa interesowała architektura i budownictwo. Z tego też powodu, mimo że rodzice chcieli, żebym po szkole podstawowej kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym, wybrałem nowo powstałe wówczas Liceum Konserwacji Zabytków Architektury. Była to bardziej decyzja serca niż rozumu. W liceum miałem możliwość obcowania z zabytkami, nie tylko jako obserwator, ale również jako uczestnik procesu konserwatorskiego.

Odbywaliśmy w szkole praktyki zawodowe, restaurując takie obiekty zabytkowe, jak pierwszy murowany obiekt w Łodzi, tzw. „Bielnik”, kamienicę przy ul. Piotrkowskiej 99 (dzisiejsza siedziba Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków), a także willę Herbsta.

Po zdaniu matury i zakończeniu nauki w liceum chciałem poszerzyć swoją wiedzę w studium pomaturalnym o specjalności budownictwo ogólne.

Niestety, stan wojenny pokrzyżował plany i byłem zmuszony odbyć zasadniczą służbę wojskową. Ale „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Zostałem wówczas skierowany jako technik budowy do przeprowadzenia adaptacji zabytkowego budynku na cele ówczesnych potrzeb.

Skończyłem, częściowo eksternistycznie, studium pomaturalne i z racji swoich zainteresowań miałem przed sobą do wyboru dwie drogi: studia na Wydziale Architektury i Budownictwa Politechniki Łódzkiej bądź kierunek archeologia na Uniwersytecie Łódzkim. W obu tych przypadkach planowałem zająć się architekturą, także na politechnice, gdzie jedną ze specjalności była konserwacja zabytków.

Byłem jednak realistą. Znałem swoje „zdolności” matematyczne, a i mój rysunek raczej nie był na poziomie szkoły wyższej. Z tych powodów wybrałem naukę na Uniwersytecie Łódzkim na kierunku archeologia Polski i powszechna.

Tutaj, po zdaniu egzaminów i uroczystym wręczeniu indeksów, rozpoczęły się zajęcia. I cóż się okazało? Już na pierwszym roku miałem zajęcia z historii archeologii ze znanym z opowieści docentem Leszkiem Kajzerem.

Napisałem tak wiele o swojej drodze ku archeologii, ponieważ Profesor miał zwyczaj pytać swoich studentów, jakie wykształcenie, zainteresowania i zamysł przyświecał im przy wyborze studiów akurat na tym kierunku.

Dokładnie się orientował, jaką wiedzę reprezentowali i jaki krąg zainteresowań leżał w ich rozwoju humanizmu. To dzięki Niemu oraz Profesor Romanie Barnycz-Gupieniec mieliśmy możliwość uczestniczenia w wykładach z historii architektury Polski zorganizowanych na Wydziale Architektury i Budownictwa na Łódzkiej Politechnice, a prowadzonych przez Profesora Zygmunta Świechowskiego. I tutaj po raz pierwszy w historii swoich zajęć Profesor L. Kajzer przesunął godzinę rozpoczęcia swoich wykładów, aby nasza grupa mogła zdążyć z Politechniki na Jego zajęcia.

Już na pierwszym roku zostałem zaproszony na Jego seminaria. Co prawda w sali seminaryjnej widoczność była ograniczona z powodu kłębow dymu papierosowego, jednak słuch mam dobry i wiedza tam przekazywana wiele wniosła do mojej wiedzy, zarówno z zakresu architektury, jak i historii epok, którymi interesował się Profesor.

Z Profesorem porozumiewaliśmy się bez słów. Wzrok był naszym sposobem komunikacji. Wystarczyło jedno spojrzenie, abyśmy obaj wiedzieli, kto bezmyślnie powtarza informacje uzyskane z wykładów czy publikacji, a kto zwyczajnie konfabuluje.

Już w trakcie mojej pracy zawodowej na uczelni wielokrotnie zapraszał mnie do siebie, aby pokazać najnowsze publikacje traktujące o zagadnieniach mnie interesujących, ale także te z nurtu, który wynikał z zakresu moich obowiązków służbowych w Pracowni Konserwacji Metali. Profesorowi wystarczył obraz moich oczu mówiący, że przykładowo publikacja o kaflach raczej mnie nie interesowała. Tak więc wyciągnięta ręka z traktującą o tych artefaktach książką w połowie drogi cofała się.

Wiedział, że nie niepokoję Go w sprawach mało istotnych. Dlatego, kiedy po wstępnym rozpoznaniu owego spichlerza dworskiego w Górkach Małych

skontaktowałem się z Nim telefonicznie, zadając pytanie, czy chciałby zobaczyć pewną niespodziankę, bez wahania odpowiedział: „Przyjadę, jeśli mnie Ania zawiezie”. Doskonale wiedział, że musi to być ważka sprawa, gdyż w sprawach błahych bym nie złożył takiej propozycji. Jak powiedział, tak się też stało. Państwo Kajzerowie przyjechali w dogodnym dla siebie terminie.

Profesor wysiadł z samochodu i małą grupką okrążyliśmy cały budynek, kolejno skierowaliśmy się do kondygnacji naziemnej, a następnie do piwnic. Ani Profesor, ani ja nie wypowiedzieliśmy słowa. Nie było potrzeby. Obydwaj wiedzieliśmy, co to jest za obiekt i jaką ma rangę. Był to bodajże jedyny dwór, którego Profesor nie znał. W żadnej z Jego publikacji dotyczącej zamków i dworów budynek ten nie został wspomniany. Profesor poradził jedynie, jak prowadzić dalsze etapy badań rozpoznawczych, czyli założyć wykop o pół traktu istniejącego budynku kamiennego. Tak też się stało i w tym miejscu został założony wykop nr II.

Po godzinie od swojej wizyty Profesor zatelefonował i poinformował, że po konsultacjach z historykami badającymi dzieje tego regionu może stwierdzić, iż dwór ten wybudował małopolski szlachcic, który wżenił się w rodzinę właścicieli niedalekich Górek Dużych.

Profesor nie wiedział, że zachowanie tego dworu to Jego własna zasługa. Otóż właściciel gospodarstwa i jednocześnie dworu Pan Grzegorz Baran przy kupnie nieruchomości w latach siedemdziesiątych XX w. został poinformowany, iż budynek ten może być zburzony. Ponieważ jednak był robotnikiem sezonowym podczas badań archeologicznych prowadzonych właśnie przez Profesora, miał świadomość, że jest to obiekt wart zachowania. Tak więc wiedza L. Kajzera docierała nie tylko do naukowców specjalizujących się w tematyce historii architektury czy budownictwa, ale również do osób zupełnie niezwiązanych z archeologią.

## **Dwór w Górkach Małych koło Tuszyna**

Dwór w Górkach Małych w pobliżu Tuszyna położony jest na grani bardzo dużego wyniesienia. Główna fasada korpusu budowli była skierowana na południe. Znajdowały się w niej dwa otwory drzwiowe – jeden zamurowany i jeden użytkowany do tej pory (Ryc. 1).

W elewacji północnej znajdowały się cztery okna. Dwa na poziomie pierwszej, murowanej kondygnacji oraz dwa doświetlające dwie lokalności piwnic (Ryc. 2).

Należy się zastanowić, czemu dwór tak właśnie był zorientowany. Otóż wysokość terenu umożliwia obserwację z okien izby murowanej rozległego, wielokilometrowego obszaru zlokalizowanego praktycznie u stóp budowli. Jeśli w XVI w. teren ten był wykorzystywany rolniczo, a jest to całkiem prawdopodobne przy gospodarce folwarcznej, to prawdopodobnie widok z dwóch górnych okien rozciągał się na pola aż po horyzont.



Ryc. 1. Dwór w Górkach Małych – elewacja południowa.



Ryc. 2. Dwór w Górkach Małych – elewacja północna.



Ryc. 3. Dwór w Górkach Małych – kondygnacja parteru.



Ryc. 4. Dwór w Górkach Małych – piwnica – mniejsze pomieszczenie.

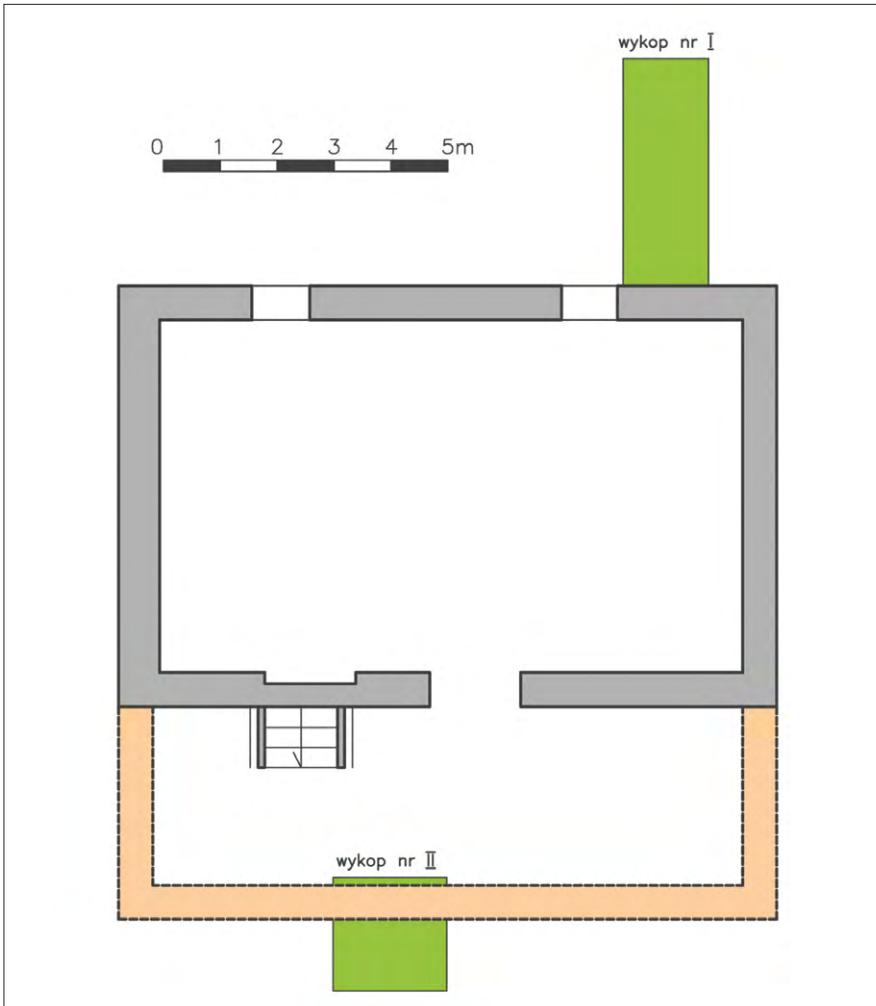


**Ryc. 5.** Dwór w Górkach Małych – ceglana posadzka w piwnicy.

W Tuszynie zapewne istniał jeszcze w XVI w. drewniany kościół. Do tej pory znana jest jego lokalizacja. Nie wiemy, jak ów kościół wyglądał, ale całkiem możliwe, że posiadał wieżę czy też dzwonnice, stojącą obok bądź też w korpusie budowli sakralnej, lub choćby sygnaturkę.

Mamy więc tutaj wyjątkowy układ scalenia widokowego trzech elementów. Z jednej strony dwór pański, po środku pola, zaś z drugiej oś zakończona kościołem, którego dzwon obwieszczał Anioł Pański. Jeśli założenie, że teren ten był faktycznie wykorzystywany rolniczo jest słuszne, to możliwe, że podczas prac polowych czuło się powiązanie trzech głównych elementów społecznych owego czasu, czyli, cytując wielkiego prekursora humanizmu polskiego „złotego wieku” Mikołaja Reja – pana, wójta i plebana.

Już podczas pierwszej wizji lokalnej tego dworu widoczny był podstawowy układ pomieszczeń. Kondygnacja parteru była jednonętrkowa (Ryc. 3), tynkowana i pobiałkowana (stan obecny). W północnej ścianie zlokalizowane były dwa okna dość dużej wielkości, ukazujące rozległą panoramę roztaczającą się z dworu. W ścianach szczytowych istniały zlokalizowane naprzeciwko siebie dwa okna. Obecnie jednak są one zamurowane i nie wiadomo kiedy je zaślepiono. W południowej ścianie kamiennej budowli były dwa otwory drzwiowe. Jeden czynny do dziś, jeden zaś zamurowany.



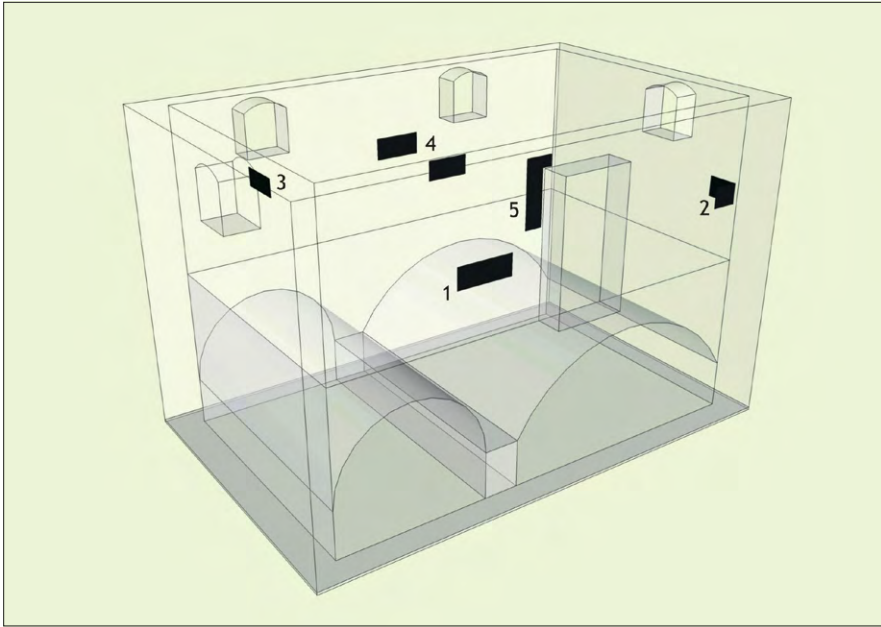
**Ryc. 6.** Dwór w Górkach Małych – lokalizacja wykopów. Kolorem szarym zaznaczono istniejące mury magistralne. Kolorem kremowym zaznaczono przypuszczalny zasięg dworu.

Kondygnacja piwniczna miała dwie lokalności – większą i mniejszą (Ryc. 4) po lewej stronie obiektu. Obydwie sklepienie otynkowanymi ceglanyimi kolebami. Podłoga w obydwu pomieszczeniach była całkowicie zachowana i wykonana z cegły (Ryc. 5).

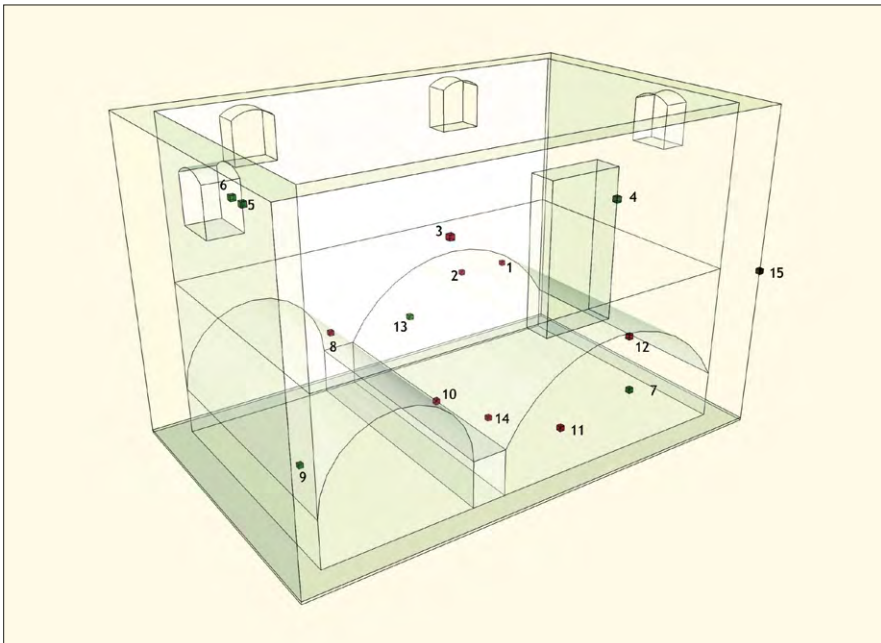
Badania sondażowe rozpoczęto od północnej strony dłuższej ściany budynku murowanego (Ryc. 6). Wykop ten nazwano później wykopem nr I.

Jednocześnie prowadzono prace rozpoznawcze wewnątrz obiektu. Wykonano odkrywki w tynku (Ryc. 7). Dały one informację, że od momentu powstania obiektu nie dokonywano przeróbek i przekształceń w substancji kamienno-ceglanej.





Ryc. 7. Dwór w Górkach Małych – lokalizacja odkrywek.



Ryc. 8. Dwór w Górkach Małych – lokalizacja pobranych próbek na TL.

Jedyną ingerencją było zamurowanie okien w krótszych ścianach. Data zamurowania tych otworów była istotna, ponieważ prawdopodobnie wówczas obiekt przestał mieć charakter dworski, a stał się lamusem, następnie nazywanym spichlerzem. Tak właśnie nazywany jest on w dokumentacji konserwatorskiej w Wojewódzkim Urzędzie Konserwatora Zabytków w Łodzi.

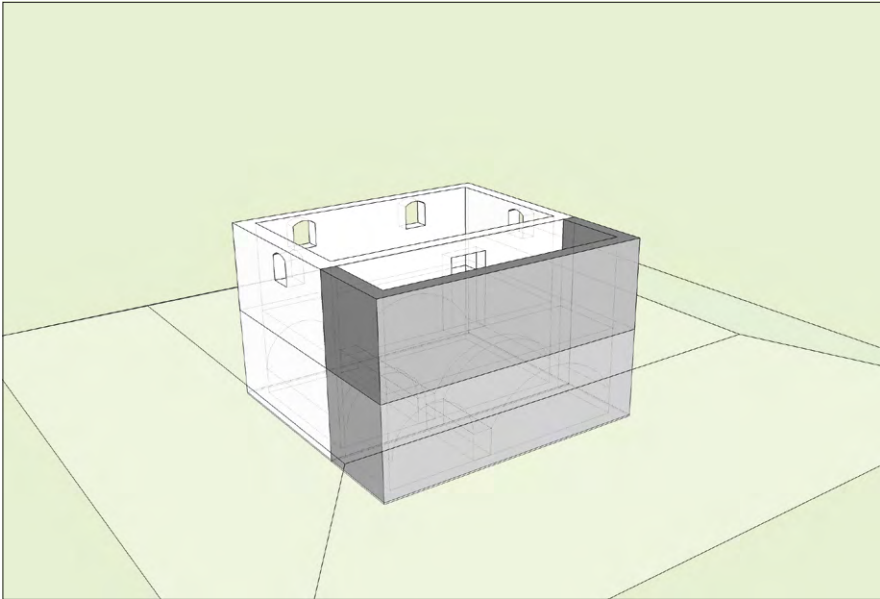
Pytanie o termin zaślepienia otworów okiennych było jednym z tych, które skierowano do Pracowni Datowania Termoluminescencyjnego Zakładu Geologii i Paleografii Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS w Lublinie, kierowanej przez Dr Jarosława Kusiaka. Nie było to jedyne pytanie dotyczące faz budowy tego obiektu. Pobrano wówczas wiele prób (Ryc. 8). Niestety, nie wszystkie daty udało się określić.

Nr próbki	Opis	Nr lab. Lub-	Dawka archeologiczna (Gy)	Dawka roczna (Gy/ka)	Wiek TL (lata BP)
TL 1	fundament, zewnętrzne lico – 80 cm od ławy, wykop nr 1	5255	1,51±0,07	3,14±0,14	481±31
TL 2	fundament, zewnętrzne lico – 1 m od ławy, wykop nr 1	5256	1,29±0,06	2,45±0,11	527±34
TL 3	parter – ościeże zamurowanego otworu wejściowego	5257	1,13±0,06	2,34±0,11	483±35
TL 4	parter – istniejący otwór wejściowy	5258	Brak możliwości określenia dawki rocznej		
TL 5	parter – ościeże otworu okiennego	5259	Brak możliwości określenia dawki rocznej		
TL 6	parter – wypełnienie otworu okiennego	5260	Brak możliwości określenia dawki rocznej		
TL 7	piwnica – ościeże zamurowanego przejścia	5261	Brak możliwości określenia dawki rocznej		
TL 8	piwnica – koleba z pomieszczenia z obecnym wejściem	5262	1,19±0,06	2,64±0,13	451±32
TL 9	piwnica – podłoga pomieszczenia z obecnym wejściem	5263	Brak możliwości określenia dawki rocznej		
TL 10	piwnica – ościeżnica II-ego pomieszczenia	5264	1,13±0,06	2,43±0,12	465±34
TL 11	piwnica – ościeżnica zamurowanego otworu II-ego pomieszczenia	5265	1,08±0,06	1,64±0,08	659±49
TL 12	piwnica – koleba II-ego pomieszczenia	5266	1,11±0,05	2,64±0,13	420±28
TL 13	piwnica – koleba II-ego pomieszczenia	5267	Brak możliwości określenia dawki rocznej		
TL 14	piwnica – podłoga II-ego pomieszczenia	5268	1,05±0,05	2,35±0,12	447±31
TL 15	cegła współczesna z muru po stronie zewnętrznej	5269	Brak możliwości określenia dawki rocznej		

Jak pokazuje tabela, z badań elementów ceglanych ustalono, że obiekt ten powstał w połowie XVI w. Mury budowli skonstruowano w latach 1530–1546  $\pm$  ca 30 lat. Podłogę w piwnicach i prawdopodobnie sklepienia w latach 1560–1591  $\pm$  ca 30 lat.



Ryc. 9. Dwór w Górkach Małych – wykop nr I sięgający poziomu posadowienia budowli.



**Ryc. 10.** Dwór w Górkach Małych – rekonstrukcja rysunkowa piwnicy z kondygnacją parteru.



**Ryc. 11.** Dwór w Górkach Małych – pełna rekonstrukcja dworu.



**Ryc. 12.** Sztych ilustrujący rozdział traktatu P. Krescentyna *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków* zatytułowany *O wybieraniu miejsc godnych mieszkaniu*, Kraków 1571 (mikrofilm z kolekcji L. Kajzera).

W trakcie wykonywania odkrywek i dokumentacji trwały jednocześnie prace w wykopie nr I. Sięgnął on poziomu posadowienia budowli (Ryc. 9). Na fotografii wyraźnie rysuje się warstwa wyrównawcza pod fundament z zaprawy wapiennej i co najmniej trzy poziomy prace budowniczych. Ponad teren, także chyba ówczesny, wymurowano odsadzkę.

Dopiero na tym etapie zaprosiłem Prof. L. Kajzera na konsultację. Jej przebieg opisywałem już wcześniej. Nieznane było jeszcze datowanie termoluminescencyjne pobranych próbek. Zgodnie z sugestiami Profesora, kolejny, II wykop (Ryc. 6) został założony równoległe do ściany wejściowej, o pół traktu głównego budynku. Przewidywania Profesora się potwierdziły. W tym miejscu znaleziono reliktory elementów murowanych. Tak więc uzyskano informację, że wielkość trzonu murowanego budynku była zbliżona do kwadratu o wymiarach 10,50 x 11,20 m (Ryc. 10).

Ponieważ w głównym kamienno-ceglanym budynku brak było śladów systemu grzewczego, wydawać by się mogło, że dwór nie posiadał pieca czy choćby paleniska. W tym okresie kuchnie raczej znajdowały się poza głównym budynkiem. Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze kwestia, czy w ogóle ten obiekt mógł być zamieszkały. Możemy jednak przyjąć tezę, że zarówno przód murowanego trzonu budowli,

jak i piętro mogły być zbudowane w konstrukcji ryglowej. Wówczas możliwe było uzupełnienie bryły budowli o pół traktu z przodu i kondygnację górną (Ryc. 11).

W takim przypadku murowany korpus mógł pełnić rolę nieogrzewanej izby paradnej. Taki schemat łączenia konstrukcji murowanej z ryglową jest już znany z rycin powstałych w XVI w. Przykładem niech będzie ilustracja z wydrukowanego w 1571 r. w Krakowie dzieła Piotra Krescentyna *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków* (Ryc. 12). Akurat sztych ten znajdował się pod stroną tytułową ksiąg pierwszych: *O wybieraniu miejsc godnych mieszkaniu*<sup>1</sup>.

\*\*\*

Nie jest możliwe, by w tak zwięzłej formie przedstawić rolę Profesora w zdobywaniu przeze mnie wiedzy, tak samo jak nie uda się streścić blisko sześćdziesięciu stron opracowania powstałego po krótkich badaniach rozpoznawczych dworu w Górkach Małych.

Prace terenowe trwały bowiem od 8 do 15 września 2011 r. W dniu 15 listopada 2011 r. dr J. Kusiak przesłał wyniki swoich badań, które potwierdziły teorię Profesora posilkowaną źródłami historycznymi.

W badaniach terenowych brali udział: autor tego tekstu jako prowadzący oraz uczestnicy ekspedycji – Patrycja Żyła, Bartłomiej Dąbrowski, Piotr Nowak i Artur Posiła.

Motto tekstu brzmi: *czas pandemii – czas refleksji*. Okres, w którym powstał, zmusił społeczeństwa do zatrzymania gonitwy codzienności. Był to czas, kiedy nastąpiła możliwość przemyślenia pewnych spraw, zastanowienia się i retrospekcji swojego życia, dokonań i porażek. Refleksja w swej istocie skierowana jest ku przeszłości. Jednak dopiero wówczas będzie miała w pełni sens, kiedy nadejdzie myśl skierowana ku przyszłości. Jak żyć? Jak postępować? Jakie obrać drogi?

Może ten artykuł poświęcony pamięci Profesora stanie się punktem zwrotnym w otwieraniu na nowo księgi dworu pańskiego i folwarku nowożytnego doby „złotego wieku” Rzeczypospolitej w Górkach Małych oraz, przede wszystkim, będzie impulsem do pełnego odkrywania wielkiej, nie w pełni uświadomionej przez Jego uczniów spuścizny Profesora Leszka Kajzera.

INFORMACJE O FINANSOWANIU: Wojewódzki Urząd Konserwatora Zabytków w Łodzi  
PROCENTOWY UDZIAŁ AUTORÓW W PRZYGOTOWANIU PRACY: MR 80%, JK 20%

---

1 P. Krescentyn, *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków*, Kraków 1571 r. (mikrofilm ze zbiorów L. Kajzera).

## Bibliografia

Krescentyn P., *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków*, Kraków 1571 r. (mikrofilm ze zbiorów L. Kajzera).

## Summary

This text is dedicated to the memory of Professor Leszek Kajzer. In the first part, I present a profile of the Professor, his role in my professional life, and the influence he had on my interests, which I was able to consolidate thanks to him. I have always been interested in architecture and construction – a field in which the Professor was an expert. It was thanks to him that I participated in many years of research at the archbishop's palace in Włocławek, as well as at many other sites.

Later, as an independent researcher equipped with the knowledge I had acquired during my studies, I undertook archaeological and architectural research of a manor granary in Górki Małe near Tuszyn. After an initial inspection, I determined that the building dated back to the Renaissance. Moreover, the inspection indicated that the structure was not a granary, but a manor house built of stone and brick. The building was subjected to archaeological investigation. One large excavation was made at the northern elevation, reaching down to the foundation level. A second, much smaller excavation was carried out near the southern elevation – on the suggestion of the Professor, whom I had, of course, invited to the site.

It turned out that the building had a square floor plan, with sides measuring 10–11 metres. Exposure cuts were made in several places, which showed that the structure was homogeneous, and that the only constructional intervention in the manor house was the bricking up of two windows on the ground floor.

Brick samples were also taken for thermoluminescence dating. The analysis was conducted by Dr Jarosław Kusiak of Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. The results showed that the foundations and walls of the manor house were erected around  $1550 \pm 30$ . The vaults were probably constructed later. However, it remains unclear when the windows were bricked up – an event likely marking the moment the building ceased to function as a residence and began to be used as a warehouse.

**Keywords:** historical archaeology, Górki Małe, manor houses, archaeological and architectural research, thermoluminescence dating

### Mariusz Ryszard Rychter

Uniwersytet Łódzki  
Instytut Archeologii  
Pracownia Konserwacji Zabytków Metalowych  
e-mail: mariusz.rychter@uni.lodz.pl

### Jarosław Kusiak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej  
Pracownia Datowania Termoluminescencyjnego Zakładu Geoekologii i Paleografii